

*Rynek Krakowski*

nigdy nie jesteś tak wspaniałą  
jak rankiem  
odświeżony po nocy  
nie zmęczony tupotem ludzkich stóp  
zachwycasz ciszą

( *Koktajlowe szczęście* )

\*\*\*

zielony płaszcz rzęsy wodnej  
szepcze wieczorną modlitwę

( *Forsycja zaprasza* )

\*\*\*

ptaki za oknem głoszą  
tajemnicę zmartwychwstania

( *Forsycja zaprasza* )

\*\*\*

strzeliste mury katedry  
wznoszą ręce do nieba

( *Forsycja zaprasza* )

\*\*\*

lustro mojego życia  
sięga w głąb duszy mojej

( *Lustro życia* )

\*\*\*

muzyka mojej duszy powoduje,  
że serce drży

( *Lustro życia* )

\*\*\*

schody na Sacré Coeur  
prowadzą do serca

( *Koktajlowe szczęście* )

\*\*\*

**z mostu westchnień spadam  
na toń gondoli cichych marzeń  
szeptu wieczornych spotkań  
cieni naszych dni**

*( Koktajlowe szczęście )*

\*\*\*

**Po kanale la Grande  
gondola płynie dostojnie,  
mijają ją vaporetta,  
ona płynie dostojnie,  
bo zna wartość swojej historii.**

*( Koktajlowe szczęście )*

\*\*\*

**Na ruinach antycznej Grecji,  
Akropol góruje  
nad Atenami,  
burze jak pioruny Dzeusa  
gonią za nami,  
cerkiewki i madonny  
wtapiają się w krajobraz,  
skalistych gór,  
bezkresnych mórz,  
Meteory  
chcą być bliżej nieba .**

\*\*\*

**piękno to dusza  
dusza to piękno**

*( Liście na wietrze )*

\*\*\*

**tabula rasa  
wypełnia się**

*( Liście na wietrze )*

\*\*\*

**miłosierdzie wśród  
rozwichrzonego drzewa świata**

*( Liście na wietrze )*

\*\*\*

**woda za szybko płynie  
jak potok pędzi przed siebie**

**potok wezbranego życia  
gna i gna coraz prędej**

*( Liście na wietrze )*

\*\*\*

**rzucona na pożarcie lwom  
ocalałam**

*( Liście na wietrze )*

\*\*\*

**W strugach deszczu poplątane słowa,  
mokre pocałunki pocieszenia,  
kosmykami włosów grają Sonatę Księżycową  
na niebie.**

*( Liście na wietrze )*

\*\*\*

**Festiwal fontann na Trocadero  
gromadzi tłumy gapiów,  
wieża Eiffła utkana ze złota,  
z dumą spogląda z wysoka  
i tylko Pola Marsowe  
usypiają przyzwyczajone do tej  
wieczornej parady.**

*( Koktajlowe szczęście )*

\*\*\*

**Perła miast włoskich na wzgórzu Subassi  
pamięta czasy rozmawiającego z ptakami.**

**Wspaniałość tego miasta świadczy o wydarzeniach  
sprzed wieków , kiedy Ty św, Franciszku  
chodzileś i głosiłeś swoją naukę.**

**Dziś tyle lat później krążę ulicami Twego miasta,  
podziwiając freski Giotta przypominające twoje życie  
i życie Chrystusa.  
Zastanawiam się ....**

*(Koktajlowe szczęście)*

**Odsłonięcie ołtarza Wita Stwosza**

**Dwanaście lat trwała żmudna praca nad tym wspaniałym ołtarzem  
Mistrzu Wicie Stwoszu,**

**aż nadszedł dzień 25 lipca tysiąc czterysta osiemdziesiątego dziewiątego roku  
i Kraków ujrzał ten majstersztyk,  
ową szafę opartą na predeli i ażurowych zwieńczeniach .  
Sześć wieków później podziwiam i ja tę historię z Biblii i ze Złotej Legendy.**

**To drzewo Jessego z rodowodem Maryi,  
przypominające splot ciał z grupy Laokoona.**

**Podziwiam wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny,  
gdy omdlała na rękach aniołów żegna się z tym światem**

**i sceny na skrzydłach szafy, jak perełki z apokryficznych rozważań.  
Rzeźby statyczne w dzień, w nocy zaczynają swoje życie,  
chcą wyrwać się na przechadzkę po grodzie Kraka.**

*( Koktajlowe szczęście )*

**Na rynku w Nysie**

**Na rynku w Nysie  
Mikołaj został ścięty  
w roku pańskim  
tysiąc czterysta dziewięćdziesiątym siódmym,  
pobił się z Kazimierzem z Cieszyna,  
a następnie pojmany na schodach  
Katedry Nyskiej,  
więziony w wieży Brackiej,  
spoczywa w Opolu.  
Pamiętasz tę historię  
Rynku w Nysie ?**

**Katedra Nyska**

**Dumna, wzniosła i wysoka.  
Jesteś zimna i odległa,  
a jednak pełna ciepła,  
gdy ludzie w skupieniu  
oglądają twoje witraże.**

**Surowa w swojej prostocie,  
spoglądasz na szarego człowieka  
zatopionego w modlitwie,**

**lubisz samotnego turystę,  
gdy w słoneczny dzień  
ogląda ciebie  
i przytłoczony wielkością  
zglębia twoją historię  
twoje obrazy, kamienie, stiuki i reliefy,  
bo czas nakłada na ciebie  
style i epoki.**

**Ty się zmieniasz, jednak kamienna trwasz.  
Tylko ludzie jak ulotny puch pamiętają Ciebie  
jako część, a może nawet treść całego życia.  
Nawet jeżeli nie widzą twojej piękności  
i nie poznają twojej historii to jednak jesteś tą,  
w której szuka się Boga.**

**( *Koktajlowe szczęście* )**